

MOSTY

Wydoje Haszomer Hacıir w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

Rok IV

Łódź, wtorek 1 lutego 1949 r.

Nr 14 (284)

J. Stalin o perspektywach paktu pokoju

W dniu 27-go stycznia Generalissimus Stalin udzielił odpowiedzi na pytania stawiane przez dyrektora naczelnego agencji amerykańskiej „International News Service” na Europę, pana Kingsbury Smitha.

PIERWSZE PYTANIE: — Czy Rząd ZSRR gotów będzie rozpatrzyć sprawę ogłoszenia wspólnej z Rządem Stanów Zjednoczonych deklaracji, potwierdzającej, że ani jeden, ani drugi Rząd nie mają zamiaru uciekać się do wojny przeciwko sobie?

ODPOWIEDZ: — Rząd Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę ogłoszenia takiej deklaracji.

DRUGIE PYTANIE: — Czy Rząd ZSRR będzie gotów podjąć wspólnie z Rządem Stanów Zjednoczonych kroki skierowane ku urzeczywistnieniu tego paktu pokoju, takie kroki jak stopniowe rozbrojenie?

ODPOWIEDZ: — Oczywiście. Rząd ZSRR mógłby współpracować z Rządem Stanów Zjednoczonych w podjęciu kroków, skierowanych ku urzeczywistnieniu paktu pokoju i prowadzących do stopniowego rozbrojenia.

TRZECIE PYTANIE: — Czy w wypadku, jeżeli Rządy Stanów Zjednoczonych, Zjednoczonego Królestwa i Francji zgodzą się na odroczenie utworzenia odrębnego państwa zachodnio-niemieckiego do czasu zwołania sesji Rady Min. Spraw Zagranicznych, poświęconej rozpatrzeniu całości zagadnienia niemieckiego — Rząd Radziecki gotów będzie znieść ograniczenia, które zostały wprowadzone w dziedzinie komunikacji między Berlinem a Zachodnimi strefami Niemiec?

ODPOWIEDZ: — W wypadku respektowania przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję warunków przedstawionych w trzecim pytaniu, Rząd Radziecki nie widzi przeszkód do zniesienia ograniczeń transportowych z tym jednak, by równocześnie zniesiono ograniczenia transportowe i handlowe, wprowadzone przez trzy mocarstwa.

CZWARTE PYTANIE: — Czy będzie Pan gotów, Eksceleńco, spotkać się z prezydentem Trumanem w jakimkolwiek bądź — dogodnym dla obu stron — miejscu dla omówienia takiego paktu pokoju?

ODPOWIEDZ: — Oświadczam już dawno, że przeciwko spotkaniu nie mam zastrzeżeń.

Radość zapanowała na Cyprze na wieść o likwidacji obozów

FAMAGUSTA, (Ita). — Korespondenci, którzy zwiedzili obóz internowanych w Xylotymbou, zastali tu atmosferę gorącej nadziei przygotowań do wyjazdu. Każdy pakował swój nieliczny dobytek. Kierownicy obozu oświadczyli, że zachodzą poważne obawy, iż w ciągu ostatnich paru tygodni dojdzie do starć z angielską strażą obozową. Obecnie jednak atmosfera uległa znacznej poprawie.

Gdy korespondenci zapytali imigrantów, jak byli traktowani przez władze brytyjskie, ci odpowiedzieli: „wydaje się nam, że naród brytyjski nie jest naszym nieprzyjacielem. Natomiast naszym zdecydowanym wrogiem jest rząd brytyjski, a szczególnie Ernest Bevin”. Uchodźcy pragną jak najszybciej wyjechać do Izraela i zapomnieć o swych przeżyciach obozowych.

Oficer brytyjski z obozu w Carados, Tilley oświadczył z obłądą, że brytyjskie władze wojskowe na równi z imigrantami cieszą się z powodu opuszczenia obozów przez internowanych.

„Praca moja nie była przyjemna — oświadczył płk. Tilley. — Byłem świadkiem wypadków, które nigdy więcej nie

Ostateczne rezultaty wyborów

Mapai na pierwszym, Mapam na drugim miejscu. Druzgocąca klęska rewizjonistów.
Połowa drobnych list pozostała bez mandatu

Poważny sukces Zjednoczonej Partii Robotniczej Izraela

TEL-AWIW (Kol Israel). Centralna Komisja Wyborcza po zakończeniu obliczenia głosów żołnierzy Armii Izraela ogłasza następujące nieoficjalne wyniki wyborów do Konstytuanta:

Ogólna liczba uprawnionych do głosowania:	427,027 osób.
Dla uzyskania mandatu konieczna jest cyfra 3.500 głosów.	
Komisja zakwestionowała pięć tysięcy głosów.	
Podział głosów wygląda następująco:	
1. Mapai	152,927 głosów — 35,82% — 44 mandatów
2. Mapam	63,107 „ — 14,77% — 18 „
3. Front religijny	52,333 „ — 12,53% — 15 „
4. Chejrut	44,220 „ — 11,52% — 14 „
5. Ogólni syjonisci	22,524 „ — 5,29% — 7 „
6. Partia progresywna	17,680 „ — 4,4% — 5 „
7. Sfardyjczycy	15,617 „ — 3,51% — 4 „
8. Komuniści	14,996 „ — 3,31% — 4 „
9. Demokr. lista Naceret (arab.)	7,374 „ — 1,72% — 2 „
10. Zrzeszenie jemenitów	4,396 „ — 0,94% — 1 „
11. Wizo	4,127 „ — 1,02% — 1 „
12. Lista arabska (Mapai)	3,135 „ bez mandatu
12. Lista arabska (Mapam)	2,826 „ bez mandatu
14. Lista Grynbauma	2,489 „ bez mandatu
14. Lista kobiet religijnych	2,709 „ bez mandatu
16. Lista rewizjonistów	2,444 „ bez mandatu

Powstaje „Las Bohaterstwa” dla uczczenia heroizmu żołnierzy Armii Izraela

Z Biura Centralnego Żydowskiego Funduszu Narodowego w Jerozolimie otrzymaliśmy telegram treści następującej:

W dniu 15 Szawat t. j., 14 lutego postanowiono zainaugurować budowę pomnika Armii Izraela i Jego walki o niepodległość narodu. Pomnik ten będzie nosił formę czterech wielkich lasów posiadających łącznie 6 mln. drzew, na przestrzeni 30 tys. dunamów. Jeden las powstanie w pasie Jerozolima — wybrzeże, drugi w Galilei Północnej w okolicy Jechiam, trzeci w okolicy Kadesz Naftali, czwarty zaś w Negewie. Pomnik będzie uczczeniem pamięci poległych żołnierzy oraz wyrazem zapoczątkowania kolonizacji w tych częściach naszego kraju, przyczyniając się do polepszenia gleby tych obszarów.

Początek uroczystego sadzenia lasów został naznaczony na dzień 14 lutego. W uroczystości weźmie udział wojsko, które z entuzjazmem przyjęło inicjatywę.

Plebiscyt w Jerozolimie?

TEL-AWIW, (Kol Israel). — W pewnych kołach jerozolimskich lansowany jest projekt urządzenia plebiscytu wśród ludności Jerozolimy, którego wyniki zadecydowałyby o przyszłości miasta. Jak dotychczas projekt ten nie uzyskał aprobaty żadnych oficjalnych czynników.

powinny się powtórzyć w historii”. Płk. Tilley dodał, że pozostanie dlań tajemnicą w jaki sposób Izrael może wprowadzić tak wielką ilość imigrantów.

Gdy radio na Cyprze oznajmiło, że przybył statek „Galilea”, który ma zabrać pierwszy transport emigrantów, obóz niemal szalał z radości. Uchodźcy zdają sobie sprawę, że w Izraelu czeka ich ciężka praca i walka, że trzeba będzie przezwyciężyć jeszcze nie jedną trudność. Imigranci

wiedzą jednak, że jadą do swojej ojczyzny, dla której chcą pracować i walczyć. Pewna kobieta rzekła: „wierzę mocno, że już nigdy więcej nie będziemy się poniewierać”.

Wkrótce po zwolnieniu uchodźców, komisarz brytyjski dla spraw obozowych sir Godfrey Collins wydał instrukcję zwolnienia z więzienia z Nicosii tych, którzy zostali tam osadzeni w swoim czasie za usiłowanie ucieczki.

Amerykanie żądają zastąpienia Bevina „mniej skompromitowaną” osobistością

LONDYN (TELEPRESS). — Na ostatnim posiedzeniu gabinetu brytyjskiego omawiano sytuację polityczną, jaka powstała po ataku konserwatystów na palestyńską politykę Bevina, podczas środowej debaty w Izbie Gmin. Całkowite porażki rządu zdołano uniknąć jedynie dzięki zmontowanemu w ostatniej chwili zwartemu frontowi labourystów.

Wobec nagłego i nieoczekiwanego rozpadnięcia się „tajnej koalicji” między torysami i Partią Pracy, w dziedzinie polityki zagranicznej — koalicji która w pierwszym rzędzie była dziełem Bevina — ukazała się w całej pełni słabość pozycji, zajmowanej przez brytyjskie

go ministra spraw zagranicznych. Nie uważa się jednak za rzecz prawdopodobną, by pozwolono mu ustąpić.

Pewien rzecznik rządowy oświadczył w dniu dzisiejszym, że „rezygnacja Bevina pociągnęła by za sobą zbyt poważne konsekwencje polityczne, dlatego nie można jej lekko traktować”.

Tym niemniej ostatnia debata nasuwa przypuszczenia, że torysi działające prawdopodobnie pod wpływem kół amerykańskich rozpoczęli kampanię, stanowiącą przygotowanie do zastąpienia Bevina przez mniej „skompromitowaną” i zdyskredytowaną osobistość.

Kryzys w obradach na wyspie Rodos

TEL-AWIW, (Kol Israel). — Z wyspy Rodos donoszą, że mimo wysiłku d-ra Bunche'a, w trakcie pertraktacji między Izraelem a Egiptem wyłoniły się trudności, które nie rokują pomyślnego zakończenia obrad. Obecny kryzys powstał na skutek nieustępliwego stanowiska delegacji egipskiej. Korespondenci donoszą, iż podobno Departament Stanu USA miał interweniować w stolicy Egiptu w sprawie zmiany stanowiska w czasie rokowań na Rodosie.

W dniu dzisiejszym został przeprowadzony drugi transport żywności dla oddziałów egipskich otoczonych w Faludży. Równocześnie została zakończona ewakuacja rannych żołnierzy egipskich.

W dniu wczorajszym zostały opublikowane ostateczne rezultaty wyborów do Zgromadzenia Ustawodawczego w Izraelu. Za wcześniej jeszcze w chwili obecnej na dokładniejszą analizę podanych cyfr. Już dziś jednak można podkreślić kilka momentów charakterystycznych.

PO PIERWSZE — frekwencja wyborcza była olbrzymia. Zaledwie nieznaczny odsetek wyborców nie wziął udziału w głosowaniu. Fakt tak olbrzymiego zainteresowania aktem wyborczym świadczy, iż społeczeństwo Izraela wycofuło doskonale w jakiej mierze nowoobrana Konstytuanta zadecyduje o określaniu przyszłego oblicza niepodległego państwa Izrael. Jak wiadomo nie było jeszcze dotychczas w jiszurwie wyborów do żadnych instancji, które by osiągnęły taką frekwencję.

PO DRUGIE — połowa ze zgłoszonych list nie uzyskała ani jednego mandatu t. zn. że nie zebrała nawet trzech i pół tysiąca głosów. Fakt ten potwierdza jak sztucznym było rozproszczenie niektórych partii zwłaszcza wśród ugrupowań centrum i prawicy. Znamienne szczególnie jest całkowita klęska rewizjonistów, którzy uzyskali zaledwie 2,400 głosów, pozostając bez jednego mandatu. W ten sposób zakończył się spór między „tradycyjnymi” prądami prawnicy, a „nowym pokoleniem” spod znaku Begina. Ci ostatni wysunęli się jako główna siła na prawicy. Jednakże Chejrut nie zdołał skupić takiej ilości głosów, jak prze powiadał jego przywódca.

Dużą ilość głosów uzyskała niewątpliwie Mapai. Odegrały tu rolę różne czynniki m. innymi cały szereg ostatnich wydarzeń politycznych, które partia ta potrafiła zdyskontować. (Pożyczka amerykańska, uznanie przez Francję, rokowania na Rodosie itp.). Ta „pomoc z zagranicy”, która nadeszła w decydującej chwili przed wyborami, odegrała niewątpliwie znaczną rolę. Poza tym program wyborczy Mapai zawierał cały szereg „obietnic”, które mogły przyciągnąć wyborców.

PO TRZECIE — ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA OSIĄGNĘŁA POWAŻNY SUKCES, WYSUWAJĄC SIĘ NA DRUGIE MIEJSCE PO MAPAI. Zwycięstwo Mapam można ocenić w całej pełni, jeśli się weźmie pod uwagę, iż w czasie kampanii wyborczej zarówno prawica, jak i Mapai skierowały koncentryczny atak właśnie przeciwko Mapam. ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA POSZŁA DO WYBORÓW POD REWOLUCYJNYM SZTANDAREM, nie szafując demagogicznymi i nie realistycznymi obietnicami, ukazując szerokim masom prawdziwą i jedyną drogę do zapewnienia pełnej niezależności Izraela, HEGEMONII ROBOTNICZEJ W PAŃSTWIE, koncentracji mas żydowskich i braterstwa narodów. Fakt, iż Mapam w rok po Konferencji Zjednoczeniowej wysunęła się na drugie miejsce wśród ugrupowań jiszuru świadczy o DYNAMICZNEJ ROZWOJU TEJ PARTII i o szerokich możliwościach na przyszłość.

ZWYCIĘSTWO ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ PRZYZNACZA SIĘ NIEWĄTPLIWIE DO WZMOCNIENIA WALKI O PEŁNĄ NIEZALEŻNOŚĆ IZRAELA NA ZEWNĄTRZ I O DEMOKRATYCZNY USTRÓJ WEWNĄTRZ PAŃSTWA.

Należy również podkreślić wzrost głosów Partii Komunistycznej, która jak wiadomo zjednoczyła się przed niedawnym czasem z Arabską Partią Komunistyczną.

Najbliższe dni nadejdą nam jaki wpływ te rezultaty wyborów będą miały na skład rządu i ewentualne przegrupowania w jego łonie.

M. W.

Odgłosy

Tajemnica zwycięstw
Armii Izraela

Agencja Telepress zamieszcza obszerną korespondencję z Tel Awiwu, w której czytamy m. in.:

Podróżnik zwiedzający Izrael musi przyznać bezstronnie, że w kraju tym, którego niepodległość została ogłoszona zaledwie pół roku temu i który od szeregu miesięcy zmuszony jest prowadzić wojnę, — administracja funkcjonuje doskonale.

Zarówno aprowizacja, jak komunikacja (choć bez kolei) działa bardzo sprawnie. W ogóle panuje porządek, wynikający z poczucia solidarności mieszkańców.

W „jiszuwie” życie kipi od nadmiernej energii, odwrotnie proporcjonalnej do nikłego obszaru kraju.

Ilość gazet i czasopism, broniących najrozmaitszych zapatrywań i poglądów jest bardzo duża. Jednocześnie trzeba stwierdzić, że aparat urzędniczy pod względem wykształcenia, uczciwości i elastyczności, w korzystny sposób odróżnia się od zachodnio-europejskich biurokratów powojennych.

Gdy po ogłoszeniu niezawisłości państwa żydowskiego rozpoczęła się inwazja arabska, świeżo proklamowane państwo Izrael dysponowało już aparatem zaopatrzenia i administracji. Nikt jednak nie może powiedzieć, że Izrael, tak jak Pallas Athene wyskoczył z głowy Zeusa — w pełnym uzbrojeniu.

Jakkolwiek pełni bojowego ducha, Żydzi nie posiadali należytego uzbrojenia. Gdyby przednie strażnice Kibucim (żydowskie farmy kolektywne) nie zatrzymały pierwszego uderzenia wroga — niewiadomo jaki byłby dalszy przebieg wypadków. Na granicach osiedli tych pionierów rozegrała się heroiczna faza wojny żydowsko-arabskiej. Żydzi butelkami z benzyną atakowali czołgi arabskie, a śmierć zebrała krwawe żniwo wśród młodzieży.

Wojskowa siła Izraela jest przypuszczalnie dostatecznie wielka, aby przeciwstawić się bez obawy Lidze Arabskiej. Pokonanie tej ostatniej uzależnione jest od stanowiska, jakie zajmie Anglia. Izraela stanowi obecnie najważniejszy czynnik wojskowy na Środkowym Wschodzie.

Nieznane są dalsze wypadki, które rozegrają się na ziemi Izraela, ale dziś już można powiedzieć, że odniesienie zwycięstwa zależy jest od siły moralnej stron wojujących.

Po jednej stronie w tej nierównej walce na ziemi palestyńskiej stanęli ludzie, którzy własnym zniosem wykuli sobie egzystencję z nieurodzajnej gleby i własnymi rękami odbudowali kraj, zdając sobie w pełni sprawę z tego, że przegrana oznacza dla nich nową bezdomność i tułaczkę oraz zniszczenie dotychczasowego dorobku. Po drugiej zaś stronie znaleźli się awanturnicy, zawodowi żołdacy hitlerowscy oraz uciskani Fellachowie.

W tym układzie sił tkwi właśnie tajemnica zwycięstw młodej armii Izraela.

12 państw uznaje Izraela
Państwo żydowskie zostało dotychczas uznane przez 36 państw

TEL-AWIW, (Kol Israel). — W Bernie ogłoszono deklarację o uznaniu państwa Izraela przez Szwajcarię. Przedstawiciel Izraela w Szwajcarii Kahane przyjęty został na audiencji przez ministra spraw zagranicznych. Deklaracja Szwajcarii uważana jest za swego rodzaju niespodziankę w kołach zachodnio-europejskich, albowiem spodziewano się, że uznanie nastąpi dopiero po analogicznym akcie ze strony Wielkiej Brytanii.

Premier australijski Chifley złożył oświadczenie, iż Australia uznaje de facto i de jure rząd Izraela. Jednocześnie premier zakomunikował, że Australia poprze prośbę Izraela o przyjęcie w poczet człon-

ków Organizacji Narodów Zjednoczonych. Chifley wyraził przekonanie, że Wielka Brytania i jej dominia uznają również w najbliższym czasie Izraela.

W deklaracji bloku zachodnio-europejskiego stwierdza się, że państwa te doszły do porozumienia w sprawie uznania Izraela.

SZTOKHOLM. — Na odbytym w Oslo posiedzeniu ministrowie spraw zagranicznych Norwegii, Szwecji, Danii i Islandii postanowili w najbliższym czasie uznać de facto państwo Izrael.

LONDYN. — Wielka Brytania postanowiła uznać de facto państwo Izrael. Rzecznik Foreign Office podkreślił, iż decyzja rządu brytyjskiego nie oznacza uznania obecnych granic państwa Izrael. Zaznaczył on jednocześnie, że spraw uznania de jure rozpatrzona zostanie „we właściwym czasie”.

HAGA. — Rząd holenderski uznał de facto państwo Izrael i wyznaczył jako swego przedstawiciela dyplomatycznego obecnego konsula generalnego w Jerozolimie dr Nederbrachta.

BRUKSELA. — Urzędowo podano do wiadomości, iż rząd belgijski uznał de facto państwo Izrael. Przedstawiciele dyplomatyczni między obu państwami wymienieni zostaną w najbliższej przyszłości.

BRUKSELA. — Z Luksemburgu donoszą, że rząd Wielkiego Księstwa postanowił uznać de facto rząd państwa Izrael.

LONDYN. — Jak podaje z Wellingtonu agencja Reutersa, rząd nowożyłmski postanowił uznać de facto Izraela. Premier Fraser, komunikując o tym, oświadczył, iż wydarzenia ostatnich miesięcy w Palestynie dowiodły, że Izrael jest tawarą jednostką państwową na Bliskim Wschodzie i jako taka musi być traktowany.

IRO pomaga imigracji żydowskiej
mimo sprzeciwu Anglii

GENEWA. — Odbyło się tu posiedzenie Komitetu Wykonawczego IRO (Międzynarodowa Organizacja Pomocy Uchodźcom). W toku obrad omawiana była ponownie kwestia pomocy dla uchodźców żydowskich, udających się do Izraela. Jak wiadomo, decyzja o udzielaniu pomocy tym uchodźcom została zawieszona w dniu 18 maja 1948 r. Obecnie Komitet Wykonawczy poddał rewizji uprzednią uchwałę.

Delegat brytyjski Edmonds sprzeciwił się finansowaniu przez IRO imigracji żydowskiej do Palestyny. Odrzucił on zaaprobowany przez pozostałych członków Komitetu Wykonawczego projekt rezolucji, upoważniający IRO do pokrycia kosztów podróży do Izraela tych uchodźców żydowskich z Europy, którzy dostali się już tam w wyniku pomocy finansowej organizacji żydowskiej. Delegat brytyjski usiłując uzasadnić swe negatywne stanowisko wyraził obawę, że imigranci żydowscy „mogliby zająć domostwa porzucone przez uchodźców arabskich”. Posiedzenie zostało odroczone na kilka dni.

Na następnej sesji projekt rezolucji został zatwierdzony wbrew opozycji delegata brytyjskiego. Organizacja IRO podjęła się sfinansowania imigracji 50 tysięcy uchodźców żydowskich z Europy do Izraela. Delegaci Francji, USA, Belgii, Chin, Australii, Norwegii i Wenezueli poparli rezolucję.

Organizacja IRO przekaże 1 milion funtów instytucjom żydowskim, organizującym imigrację Żydów do Izraela.

Zjazd Zjednoczeniowy lewicy syjonistycznej
w Austrii

Z radością przyjęła lewica syjonistyczna w Austrii uchwałę o zjednoczeniu trzech światowych związków: Haszomer Hacair, Poalej Syjon (lewica) i Poalej Syjon (C. S.) (Achdut-Haawoda). Partie te w Austrii oddawna ściśle współpracują ze sobą we wszystkich dziedzinach działalności syjonistycznej, politycznej i społecznej, a uroczysty akt zjednoczenia był oczekiwany z napięciem przez szerokie rzesze ich członków i sympatyków.

Nie dziwnego więc, że na zjazd zjednoczeniowy, który odbył się w obozie D. P. Salfeld, poza 120 wybranymi delegatami przyszyły znaczna ilość gości.

W przededniu zjazdu trzy jednoczące się partie odbyły konferencję, na których sprzyły swoje stanowisko wobec platformy zjednoczeniowej trzech światowych związków syjonistyczno-socjalistycznych.

Po zaaprobowaniu odrębnej uchwały — delegaci wszystkich partii zbrali się w sali klubu na uroczystość otwarcia zjazdu. Ściany klubu udekorowane były aktualnymi hasłami zjednoczeniowymi oraz makietaми z życia żydowskich robotników w Izraelu. Na trybunie powiewały biało-niebieskie i czerwone sztandary. W środku wisiały portrety Marksa i Borochowa oraz czerwony sztandar Zjednoczonej Partii Robotniczej Izraela.

W prezydium zjazdu zasiadli członkowie komitetu koordynacyjnego, przedstawiciel Agencji Żydowskiej, delegaci Mapam oraz przedstawiciele wszystkich instytucji żydowskich w Austrii.

Zjazd zagał w imieniu komitetu koordynacyjnego tow. Marawczuk, który omówił doniosłą rolę, jaką odegra zjednoczenie lewicy syjonistycznej w życiu skupiska żydowskiego w Austrii.

Po przemówieniach powitalnych odczytano depesze gratulacyjne od sekretariatu Światowej Federacji Robotników Żydowskich, K. C. Zjednoczonej Partii Robotniczej Izraela, Histadrut Haawdim, Haszomer Hacair (Polska), Achdut Haawoda Poalej Syjon (Ameryka), Mapam (Włochy), C. K. Poalej Syjon, (Niemcy) i wiele innych partii i instytucji z całego świata.

Nastąpiło odczytanie deklaracji zjednoczeniowych trzech partii. Z ramienia C.K. Haszomer Hacair deklarację czytał tow. Grynberg; w imieniu Poalej Syjon (lewica) — tow. Rubin, zaś tow. Opozdower w imieniu Poalej Syjon (C. S.).

Referat polityczny wygłosił delegat C.K. Mapam tow. Lewin. Wywody referenta były wielokrotnie przerywane burzliwymi oklaskami.

W następnym dniu zjazdu zostały wygłoszone dwa referaty: „Nasze zadania w Zjednoczonej Partii” (tow. Rubin) i „Izrael w walce i odbudowie” (tow. Becal). Po referatach wywodziła się ożywiona dyskusja, w której wzięła udział większość delegatów. Dyskusja dała dowód pogłębienia świadomości klasowej i syjonistycznej aktywów jednoczących się partii.

Do Centralnego Komitetu Zjednoczonej Partii zostali wybrani tow. tow.: Rubin, Bernstein, Enes, Marawczuk, Opozdower, Meresz, Grinblat, Kornzilber i Ryter.

— Z okazji inauguracji prac poselstwa Izraela w Montevideo, Ben Gurion i Szertok przesłali telegramy powitalne do prezydenta i ministra spraw zagranicznych w Urugwaju.

— Rada Państwa Izrael obradowała nad budżetem państwa na luty i marzec.

Komisja Pojednawcza w Jerozolimie

JEROZOLIMA, (Obsł. wł.). — Generalny Sekretarz Komisji Pojednawczej ONZ dr Pablo Azcarate przybył w dniu 23 stycznia do Jerozolimy. W czasie pierwszej wizyty, złożonej izraelskiemu gubernatorowi wojskowemu d-rowi Bernardowi Josefowi, sekretarz poruszył sprawę ochrony członków Komisji Pojednawczej.

W czasie rozmowy dziennikarzy z d-r'em Pablo Azcarate, słyhać było poraż pierwszy od dwóch miesięcy strzelaninę w południowej części miasta. Incydent tego nie uważa się jednak za wznowienie działań wojennych.

Dzień wcześniej ogłoszono w Jerozolimie alarm lotniczy, ponieważ nad miastem ukazały się samoloty nieznanego pochodzenia, które nadleciały od wschodu. Samoloty nie bombardowały miasta.

Tego samego dnia dr Azcarate miał złożyć po południu wizytę plk. Abdulli el Tel, aby otrzymać zapewnienie, że strzelanina nie powtórzy się.

Władze izraelskie wzmocniły straż dokola hotelu „Król Dawid”, gdzie znajduje się Komisja Pojednawcza. Wstępu do gmachu nie mają ani wojskowi, ani cywile. Krążą pogłoski, jakoby turecki członek Komisji Jałchin zamieszkał miał na terenie Starożytności.

Tymczasem zakończone zostały przygotowania w Domu Rządu, gdzie znajdować się będą biura Komisji Pojednawczej. Dr Azcarate podał do wiadomości, że w Genewie postanowiono ograniczyć do minimum kontakt przedstawicieli prasy z Komisją. W ten sposób zamierza się „osiągnąć lepsze wyniki w tak delikatnych pertraktacjach”.

Doniosła uchwała Rady Ministrów
w sprawie podniesienia produkcji hodowlanej w Polsce

WARSZAWA PAP. W dniu 28 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Na wniosek ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Dąb-Kocięta Rada powzięła uchwałę w sprawie podniesienia produkcji hodowlanej.

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW

W celu zwiększenia stanu pogłowia trzody chlewnej i bydła rogatego i podniesienia produkcji hodowlanej oraz w celu dokonania przełomu na odcinku zaopatrzenia ludności pracującej w mięso i tłuszcz — Rada Ministrów postanawia, co następuje:

1) Zatwierdza się uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 7 grudnia 1948 r. w sprawie wzmocnienia produkcji zwierzęcej (akcja „H”), dotyczącą:

A. w zakresie rozszerzenia bazy paszowej:

a) zagospodarowania użytków zielonych, b) zorganizowania akcji budowy silosów i konserwowania pasz, c) wyposażenia cukrowni w urządzenia do suszenia wytlóków, zwiększenia produkcji mączek młynarskich, mięso-kostnych, rybnych i innych dla potrzeb hodowli, uruchomienia mechanicznych suszarni oraz zorganizowania dystrybucji pasz treściwych pomiędzy drobnymi producentami rolnymi za pośrednictwem gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i mleczarni spółdzielczych.

B. W zakresie racjonalizacji i podniesienia jakości produkcji:

a) rozbudowy fachowego aparatu instrukcyjnego na odcinku doradztwa żywieniowego i hodowli trzody chlewnej, b) utworzenia poradni żywieniowych

c) zorganizowania kontroli mleczności bydła,

d) rozbudowy sieci lecznic i przychodni weterynaryjnych,

e) rozbudowy sieci punktów i stacji kopulacyjnych,

f) rozszerzenia zarodowej hodowli bydła i trzody chlewnej,

g) rozbudowy sieci mleczarni i zlewni spółdzielczych,

Na cele związane z podniesieniem hodowli trzody chlewnej i bydła rogatego (zarówno w gospodarstwach chłopskich, jak i majątkach państwowych) przeznaczają się kwoty 4.747.000.000 zł. w ramach planu inwestycyjnego oraz kwotę 1.472.000.000 zł. z sum budżetowych:

2) W związku z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 1949 r. podjęta zostanie szeroka akcja kontraktowania trzody chlewnej przede wszystkim w gospodarstwach małych i średnich na następujących zasadach:

a) akcja kontraktacji objąć winna w roku 1949 — 1.000.000 sztuk trzody chlewnej,

b) w akcji kontraktacyjnej obowiązywać będą bieżące ceny płacone w poszczególnych regionach przez Centralę Mięsną,

Rokowania handlowe Izraela
z Czechosłowacją

PRAGA. — Do Pragi przybyła delegacja żydowska celem podjęcia rokowań w sprawie zawarcia układu handlowego między Czechosłowacją a Izraelem.

c) za terminowe dostawy, określone w kontraktach, wypłacane będą producentom premie w wysokości 1.000 zł. od sztuki,

d) stosowane będzie zaliczkowanie kontraktowanych sztuk w tych gospodarstwach, które wydatnie rozszerzą produkcję,

3) Dla zwiększenia produkcji hodowlanej wprowadza się system dodatkowych ulg i obniżek w podatku gruntowym:

a) zawieszają się przepisy, dotyczące zwiększenia opodatkowania gospodarstw rolnych, prowadzących działy specjalne: specjalnie rozwinięte mleczarstwo, hodowlę bydła i innych zwierząt użytkowych,

b) gospodarstwom rolnym prywatnym i spółdzielczym, dostarczającym w ramach normalnego obrotu handlowego według cen rynkowych oraz w ramach kontraktacji trzodę chlewną, przynajmniej się ulgi w podatku gruntowym według norm, określonych ustawą,

Przy ustalaniu ulg uwzględniany będzie żywienie, dostarczany od dnia 1 lutego 1949 r.

Z tabeli, załączonej do dekretu wynika, że w województwie łódzkim ustalone normy dostawy trzody chlewnej na poszczególne gospodarstwa rolne wynoszą (w kg):

dla gospodarstw rolnych o przychodowości (wg. norm dla podatku gruntowego) do 30 q żyta — 100 kg. dla gospodarstw rolnych o przychodowości ponad 30 q żyta — 140 kg. o przychodowości ponad 40 q żyta — 160 kg. ponad 50 q — 180 kg. ponad 60 q — 220 kg. ponad 80 q — 280 kg. ponad 100 q — 340 kg. ponad 130 q — 400 kg. ponad 150 q — 480 kg. ponad 180 q — 560 kg. ponad 230 q — 700 kg.

Lista Łańcucha Prasowego Nr 10

Ob. WRÓBLEWSKI, Warszawa wpl. zł. 500.
 Ob. EJDELBALM, Warszawa wpl. zł. 1000.
 Ob. AJZENBACH, Warszawa wpl. zł. 100.
 Ob. FRUNK, Warszawa wpl. zł. 1000.
 Ob. Dyr. BLUMENTAL, Warszawa wpl. zł. 1500.
 Ob. GERBEROWA, Warszawa wpl. zł. 1000 i w. ob. ob. S. Białostockiego, Henryka Wilina, Henryka Goldberga, F. Zaczepińskiego z Gdańska - Wrzeszcz.
 Ob. BLATSZTAJN, Kłodzko wpl. zł. 2000 i w. ob. ob. Fruchtsztajera, Nutmana Hugo, Boksera Jerzego, Dr. Lautersztajna, Dr. Landau z Kłodzka.
 Ob. JAGODZINSKI, Kłodzko wpl. zł. 1000 i w. ob. ob. Szperera Szmila, Szperera Janika, Madara, Altmanna z Kłodzka, Kaca z Wrocławia.
 Ob. J. MICHELEWICZ, Kłodzko wpl. zł. 1000 i w. ob. ob. Monka Alberta, Kesslera, Nysemkorna Janika z Kłodzka.
 Ob. ROTENBERG, Kłodzko wpl. zł. 500 i w. ob. ob. Libera, Zakrajczyka, Sztajnhorna, z Kłodzka.
 Ob. MEIE BERNER, Kłodzko wpl. zł. 500 i w. ob. ob. Szwarcza Meiera z Legnicy, Jar Kiewicza z Kłodzka.
 Ob. GURGIEL, Kłodzko wpl. zł. 500 i w. ob. ob. Piernika Jakóba z Kłodzka.
 Ob. I. Engelberg (Stieglitz), Kłodzko wpl. zł. 500 i w. ob. ob. Rotkopa Hermana, Sternlichta, Mendla, Mgr. Lacheta Jana z Kłodzka, Safiera Fryderyka, Dr. Maksa Reicha, Inż. Bluma Igo, Brandmana Z. z Dzierżonowa, Hertz Pejsacha, Goldberga Arona z Wrocławia.
 Ob. ZYLBERSZTAJN, Kłodzko wpl. zł. 500 i w. ob. ob. Pelenberga z Kłodzka, Bejmana Pinchasa, Kozę Szymona z Dzierżonowa, Chibowskiego z Legnicy.
 Ob. JARMUSZ SACHAR, Kłodzko wpl. zł. 500 i w. ob. ob. Ulmana Fiszla z Kłodzka, Leberfelda, Ben Cijona, Libera Mendla z Wrocławia.
 Ob. ZYLBERMAN Z., Kłodzko wpl. zł. 500 i w. ob. ob. Kocha, Intratora, Mgr. Chila z Kłodzka.
 Ob. LACHER, Kłodzko wpl. zł. 200 i w. ob. ob. Cino Szmul, Sztubera Artura z Kłodzka.
 Ob. ZYBNER, Kłodzko wpl. zł. 200 i w. ob. ob. Freunda Edka z Nowej Rudy.
 Ob. FIKS NELLY, Kłodzko wpl. zł. 500.
 Ob. SZYMON WAINSBOL, Kłodzko wpl. zł. 1000 i w. ob. ob. Adm. Mieczysława Dancygiera, sędziego A. Sztornberga, Marka Barskiego z Kalisza, Bernarda Zielonkę z Łodzi.
 Ob. ADAM PACLER, wpl. zł. 1000.

Z życia żydowskiego w Polsce

Bilans działalności

Żyd. Tow. Kultury

WARSZAWA (ŻAP). — Na ostatnim posiedzeniu Prezydium CKZP, sekretarz generalny Żydowskiego Towarzystwa Kultury dr. D. Sfarad złożył sprawozdanie z działalności Towarzystwa.

W ciągu 14 miesięcy istnienia Towarzystwa Kultury instytucja ta może się poszczycić różnymi osiągnięciami.

Nie bacząc na kolosalne trudności, które towarzyszyły pierwszym krokom Towarzystwa w okresie jego organizowania, udało się jednak rozwinąć działalność kulturalną i postawić ją na

wysokości zadania. Głównym założeniem Towarzystwa Kultury było przekonanie, że należy nie tylko nieść kulturę w masę, lecz przede wszystkim poruszyć tę masę i wzbudzić u niej zainteresowanie kulturą.

Stwierdzić należy, że cel ten w zasadzie został osiągnięty. Obecnie Towarzystwo Kultury jest organizacją masową, realizującą hasło upowszechnienia kultury.

W chwili obecnej istnieją 53 oddziały terenowe Towarzystwa, a 7 oddziałów jest w stadium organizacji. Liczba członków rzeczywistych

Żydowskiego Towarzystwa Kultury wynosi około 7,5 tys. osób. Oddziały Towarzystwa Kultury czynne są we wszystkich prawie miastach i miasteczkach, gdzie mieszka ludność żydowska. Praca tych oddziałów stała się niezbędną potrzebą dla danego ośrodka. Świetlice zorganizowane przez oddziały terenowe Towarzystwa Kultury stały się ośrodkami skupiającymi ludność żydowską i promieniującym pod względem politycznym i ideologicznym. Systematycznie odbywają się referaty, imprezy okolicznościowe, wieczory autorskie i koncerty. W ciągu ostatnich 8 miesięcy tylko na D. Śląsku odbyło się 755 imprez kulturalno-oświatowych, które zgromadziły 128 tys. widzów. Zarząd Gł. Towarzystwa obsłużył własnymi siłami 40 imprez. Rozwija się twórczość amatorska. Przy oddziałach terenowych Tow. Kultury czynnych jest 11 kół dramatycznych, 6 orkiestr, 3 chóry. Towarzystwo Kultury zorganizowało 30 bibliotek żydowskich i 46 świetlic, które cieszą się dużą popularnością wśród ludności żydowskiej.

W codziennej swej pracy Żydowskie Towarzystwo Kultury orientowało się na zaspokojenie potrzeb w dziedzinie kulturalnej żydowskiej ludności pracującej. Jednocześnie położono nacisk na współpracę z młodzieżą.

Przechodząc do omówienia planu pracy na przyszłość dr. Sfarad wymienił następujące zadania Towarzystwa:

- 1) ściśle współpracować ze spółdzielniemi,
- 2) szkolenie kadr działaczy kulturalnych,
- 3) wciągnięcie młodzieży do aktywnej współpracy,
- 4) ożywienie pracy bibliotek żydowskich przez zasilenie ich księgozbiorów. Jedynym źródłem, które zaopiekowałoby się biblioteką jest Centralna Biblioteka Judaistyczna, która powinna przejść pod Zarząd Żydowskiego Towarzystwa Kultury.

5) włączenie Żydowskiego Towarzystwa Krzewienia Sztuk Pięknych do Towarzystwa Kultury. W ten sposób Tow. Krzewienia Sztuki przestanie mieć charakter li tylko muzeum, a zbiorów jego będą udostępnione dla mas w drodze organizowania wystaw objazdowych dzieł sztuki żydowskiej.

6) wydawanie biuletynu miesięcznego — organu Żydowskiego Towarzystwa Kultury, w którym znajdzie odbicie działalność Towarzystwa. Biuletyn taki spełni również rolę trybuny dla wymiany doświadczeń.

7) dokonywanie biuletynu do Zarz. Głównego literatów, artystów i plastyków.

Na zakończenie swego referatu dr. Sfarad wykonał projekt zwolnienia w czerwcu b. r. Krajowego Zjazdu Kultury Żydowskiej, który nie tylko podsumuje dotychczasową działalność kulturalną wśród ludności żydowskiej, ale będzie również bodźcem i wytyczy dalsze drogi tej działalności. Poza tym impreza ta będzie manifestacją o znaczeniu politycznym i wzmożni pozycję postępowej kultury żydowskiej w Europie.

Po referacie dr. Sfarada rozwinęła się obszerna dyskusja, w której udział wzięli ob. ob. Lachman, Fiszigund, Zachariasz, dr. Parnas, Grąjek, Hurwicz, Kagan, dr. Kabane i inni.

Prezydium CKZP w swej uchwale przyjęło za podstawę decyzji Zarządu Głównego Towarzystwa Kultury Żydowskiej.

Dr. Zaurman. Specjalista: skórne, weneryczne 8 — 10. 5 — 7 Narutowicza 2.

LECZ. ZĘBOW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych. Łódź, ul. Piotrkowska 8

DR. REICHER specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) Łódź, ul. Południowa 26 godz. 2 — 7

Zakopane „Jerzowo”. Jagiellońska. Tel. 124. pensjonat pod kierownictwem inżynierowej Fogelgarn z Katowic zaprasza na zimę. Kuchnia wykwintna. — Bieżąca, ciepła woda. — Centralne ogrzewanie.

DENTYSTA. S. Wodnicki. Korony i mostki porcelanowe. Łódź, Artyzta 11, tel. 154.12, godz. 11 — 13, 16 — 18.

RADIOAPARATY
 NAPRAWA
 FACHOWO
 SZYBKO
 TANIO
 dyplomowany mistrz radiotechniki
F-ma B. SZIAMLER
 Łódź, ul. Próchnika 13 tel. 141-78

— Moskiewska „Prawda” donosi, iż USA i Wielka Brytania zawarły porozumienie w sprawie granic państwa Izrael, które ma być zrealizowane za kulisy ONZ.

— Przedstawiciel Turcji w Komisji Pojedynczej przybył dziś do Jeruzolimy. Delegat USA przyjedzie dopiero za 10 dni. Łącznikiem między komisją a ministerstwem spraw zagranicznych mianowany został Jehuda Golov.

Żyd. Instytut Historyczny prosi o informacje o niemieckich przestępcach wojennych

Referat dla spraw przestępców wojennych przy wydziale prawnym Centralnego Komitetu Żydowskiego w Monachium zwrócił się do Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie z prośbą o przekazanie zeznań obciążających niżej wymienionych przestępców wojennych.

Osoby, którym znana jest działalność niżej wymienionych przestępców wojennych, proszone są o zgłoszenie się do Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, ul. Tomackiego 5 lub do oddziałów z. I. H. w Krakowie, ulica Długa 38, w Łodzi, śródmiejska 32, w Wrocławiu, Włodkiewicza 9 (dr Chill) celem złożenia zeznań.

Osoby zamieszkałe w innych miejscowościach proszone są o przesłanie swych adresów do Warszawy, ul. Tomackiego 5.

1. Lachmann Hermann, volksdeutsch, Werk. schutzmann, czynny przy budowie szpitala firmy Hasag w Kielcach wraz ze Schlichtem.

2. Lamkiewicz Wiktor, przydomek „bokser”, czynny jako majster w Panzer - Faustwerk firmy Hasag, Werk Schlieben.

3. Linzer Walter, czynny w Hasag - Kamienna Werk A, jak i w Wertha - Werk, Częstochowa (u Bartoschlagera).

4. Meas Alex, volksdeutsch, czynny w Hasag - Werk, Kielce wraz z Bergerem.

5. Michael Ernst, czynny w firmie Hasag w Kamienna - Werk C.

6. Schettler Johannes, czynny w hucie żelaznej, Częstochowa.

7. Baumann Johanna, czynna w Ravensbruck, jako siostra.

8. Kirgassner Wilhelm, czynny w latach 1940 — 1945 w Waffen SS, w r. 1943 SS — Unterschulführer w Berlinie, Dachau, Buchenwald i na wschodzie.

9. Kegel vel Koegel Reinhold — Krt w latach 1941 — 42 komendant w m. Żurawo SS Obersturmführer w K. Z. Majdanek, Ravensbruck.

10. Rettig Max, volksdeutsch, czynny w Krt po w Tomaszowie.

11. Tschöfenig Josef, czynny w Da han Ka po w latach 1942 — 1945, przydomek jego Ron gen - Sepp.

12. Wilsker Jakób, czynny w r. 1941 — 42 w Łodzi.

Ostatnio zostali ekstradowani do Polski:

1. Lotz, współpracownik Kripo w Chrzanowie.

2. Westfal, współpracownik Kripo w Chrzanowie.

3. Greschner, „Lagerleiter” Haeinckel — Werke w Mielcu.

4. Provoznij, „Lagerleiter” w Oświęcimiu.

Znany pisarz żydowski Here Bergner otrzymał złoty medal — najwyższą nagrodę austrijskiego owarzystwa Literatury — za książkę „Miedzy niebem a wodą”, która ukazała się w przekładzie na język angielski pióra I. Watena. Książka ta została uznana jako najlepsze dzieło literackie w Australii na przestrzeni lat 1945 — 1948.

Jest to pierwszy wypadek nagrodzenia książki pisarza żydowskiego przez wspomniane Towarzystwo.

Znany prowokator i zbrodniarz

odpowiada za zżecanie się nad ludnością żydowską

WARSZAWA. Dnia 27 stycznia 1949 r. rozpoczął się proces przeciwko zbrodniarzowi wojennemu Grzymkowi.

Grzymek urodził się w r. 1905 w Oberglogau na Górnym Śląsku. W r. 1927 wstępuje w Hamburgu do NSDAP. W r. 1937 zaczyna się do szafet ochronnych Waffen SS. W pierwszej połowie 1939 r. przechodzi przeszkolenie policyjne, po czym zostaje powołany do specjalnych oddziałów prowokacyjnych. Wraz z innymi SS-manami, pochodzącymi z Górnego Śląska, zostaje skierowany do Bernau koło Berlina.

Po przeszkoleniu, przejdzie egzaminu i za przysięgą, Grzymek wraz z 80-ma SS-manami przebrany w polskie mundury i uzbrojony w polską broń, dokonał prowokacyjnego napadu na radiostację gliwicką i niemiecką strażnicę graniczną. Napady miały na celu wykazanie opinii publicznej agresywnych zamiarów Polaków wobec Niemców. Po tej całej akcji, Grzymek został jeszcze raz zaprzysiężony, przy czym zakazano mu rozmawiać z kimkolwiek o spełnionej akcji. Następnie Grzymek zostaje odkomenderowany do batalionu SS we Wrocławiu i wcielony do kompanii sztabowej wrocławskiego SS Politzfuhrera w Krakowie. Szybko awansuje z Unterscharfuhrera na Oberscharfuhrera. Przechodzi na dalsze wyszkolenie w różnych formacjach SS Totenkopf. Jego działalność od 1940 do 1945 r. związana jest z likwidacją obozów koncentracyjnych i obozów pracy, jak również: w Łodzi, w Warszawie, w Radomiu, w Jaktorowie, w Złoczowie, w Płaszowie, w Szczepnie i innych miejscowościach.

Na rozprawie Grzymek nie przyznaje się do zarzucanych mu przestępstw zżecania się nad więźniami i mordowania ich. Potwierdza jedynie fakt, iż dobrowolnie wstąpił do NSDAP, po tym zaś do szafet ochronnych — Schutzstaffel SS. Zaprzecza, że brał udział w likwidacji obozów koncentracyjnych i akcji niszczenia żydowskiego Żydów. Przyznaje się „jedynie”, że ma na sumieniu śmierć 2-osób pochodzenia żydowskiego w obozie w Szczepnie, które osobiście zastrzelił (tłumaczy, że „były chore na tyfus i nie nadawały się do pracy”).

Po przerwie popołudniowej Sąd przystąpił do przesłuchiwań świadków.

Pierwszy składał zeznania świadek Teodor Bialecki. Świadek poznał oskarżonego w obozie pracy przymusowej w Złoczowie. Świadek stwierdza, że osk. Grzymek brał udział w mordowaniu ludności żydowskiej.

Świadek Rudolf Gliński potwierdza zarzuty stawiane oskarżonemu oraz przyznaje szereg faktów egzekucji i bicia, w których Grzymek brał osobiście udział.

Świadek Marcin Hafner, znający oskarżonego z obozu w Jaktorowie koło Złoczowa, stwierdza, że widział jak oskarżony własnoręcznie zabijał więźniów, położył na dokładnie nazwiska zamordowanych. Następny świadek Leon Dłuszyński potwierdza zeznania swoich poprzedników, opowiadając o nieudzielnym biciu więźniów przez Grzymkę w obozie w Jaktorowie.

Zeznania przesłuchiwanych z kolei świadków: Stanisława Jakubowskiego, Józefa Dobosza oraz Władysława Fortuny potwierdzają w całej rozciągłości zbrodnie jakie popełnił oskarżony.

W drugim dniu procesu przeciwko zbrodniarzowi wojennemu Józefowi Grzymkowi, Sąd przesłuchiwał dalszych świadków.

Przesłuchani znali osobiście Grzymkę, zetknęli się z nim w obozach pracy na terenie woj. łódzkiego i krakowskiego, byli naczelnymi świadkami przestępczej działalności oskarżonego.

Meody postępowania i szczególne okrucieństwo osk. Grzymka opisał Sądowi świadek płk. dr. Rudolf Merkel, który pełnił funkcję lekarza obozowego w Rawie Ruskiej. W czasie wybuchu epidemii tyfusu plamistego, Grzymek odwiedzał codziennie tzw. izbę prewencyjną, skąd kazał wyprowadzać chorego i ładować ich na samochody. Następnie kierował transporty do lasu lub na pobliski cmentarz żydowski i tam uczestniczył osobiście w mordowaniu więźniów.

Świadek Melech Nass podkreślił, iż Grzymek zżeczał się w obozie Jaktorowskim w wyrafinowany sposób nad więźniami.

Komunikaty

WALNY ZJAZD RADOMIAKÓW

W dniach 5 — 6 lutego odbędzie się w Radomiu zjazd profesorów i byłych wychowanków gimnazjów im. Chałubińskiego oraz im. Kochańskiego. W zjeździe weźmie udział ponad 500 osób, które nauczyły i pobierały naukę od 1910 r., a w czasie ostatniej wojny i okupacji na tajnych kompletach.

Udział w zjeździe należy zgłosić do 3 lutego w kancelarii obu liceów w Radomiu, bądź też u organizatorów zjazdu kol. Mieczysława Buniakiewicza (Warszawa, BOS, ul. Chocimska 33) lub u kol. Mariana Siwka (Warszawa, ul. Siłpocka 4). Koszt uczestnictwa 2 tys. zł.

Z okazji zjazdu wydany zostanie znaczek pamiątkowy (P.k.)

Dnia 23 stycznia 1949 r. na walnym zgromadzeniu członków Krakowskiego Zrzeszenia Żyd. Rękodzielników i drobnych Przemysłowców „SZOMER UMOMIM” po udzieleniu upoważnienia Zarządowi absolutorium — wybrany został nowy Zarząd z następującym składem:

Prez. — Irkowiński Jan — I. wiceprez. — Kamiński Zygmunt — II. wiceprez. — Berliński Adolf — sekretarz. — Neiger Arnold — zastępca sekretarza. — Beczka Ludwik — skarbnik. — Radwan Edward — skarbnik. — Kunstlinger Marian — zastępca skarbnika. — Beer Lazar. — Blauweiss Bernard. — Grobler Samuel. — Kanarek Maurycy. — Landesman Jakub.

członkowie zarządu:

Prez. — Irkowiński Jan — I. wiceprez. — Kamiński Zygmunt — II. wiceprez. — Berliński Adolf — sekretarz. — Neiger Arnold — zastępca sekretarza. — Beczka Ludwik — skarbnik. — Radwan Edward — skarbnik. — Kunstlinger Marian — zastępca skarbnika. — Beer Lazar. — Blauweiss Bernard. — Grobler Samuel. — Kanarek Maurycy. — Landesman Jakub.

J. WEITZ

NEGEW i KEREN KAJEMET

Jeśli kiedyś pokusimy się o ocenę działalności Keren Kajemet — w świetle wydarzeń, jakie miały miejsce w kraju do 29 listopada 1947 r. — będziemy musieli przyznać, że były to sprawy niezmiernie wagi, do których realizacji przyczynił się Żydowski Fundusz Narodowy. W owych dniach Galilea znalazła się w nader ciężkiej sytuacji, a Szomron i Negew rozpaczliwie walczyli o swoją egzystencję. W tym krytycznym okresie Keren Kajemet udzielił naszym osiedlom wszechstronnej pomocy. Okazało się na przykład, że Dan, znane osiedle żydowskie na północy kraju, zostało nagle przez wroga odcięte od swych źródeł i pozostanie bez wody tak długo, dopóki nie zostaną tam założone rurociągi. W tym wypadku Keren Kajemet pośpieszył z pomocą pieniężną. Suma, jaka została upłynniąta wtedy na podobne cele, a w której fundusze narodowe uczestniczyły kwota 400 tysięcy funtów, uratowała od zagłady znaczną ilość osiedli.

Być może że puszczono już częściowo w niepamięć owe ciężkie dni, gdy nie posiadaliśmy żadnych „żelaznych rezerw” żywności, a większość osiedli nie rozporządzała autami pancernymi dla transportu ludzi i artykułów pierwszej potrzeby z jednej miejscowości do drugiej. Zwykle ciężarówkami, które wyruszyły w drogę, były atakowane przez wroga, a kule jego często trafiały konwojujących ludzi. Nie mieliśmy pod dostatkiem ludzi na pozycjach, nie mieliśmy odpowiednich szlaków komunikacyjnych. Gdy nadeszła pora opadów deszczowych i ziemia rozmiękła, osiedla do magaly się pomocy ze wschodu i zachodu, z północy i południa. Dotyczyło to zarówno centralnych i najstarszych kolonii, jak i młodych, izolowanych od jiszuwu punktów osiedleńczych. Keren Kajemet nie pozostał głuchy na te wezwania i pomagał w miarę swych sił. Kontakt Funduszu Narodowego z osiedlami rolniczymi był wówczas sprawą największej wagi. Łączność ta nie została wtedy zerwana, wręcz odwrotnie: zacieśniała się w owych ciężkich dniach. Fakt ten posiadał niezmiernie znaczenie i okazał się zbawienny w swych skutkach.

Tym razem ograniczymy się do krótkiego przeglądu działalności Funduszu w Negewie.

Obecnie Negew stoi w centrum naszego zainteresowania. Był on może ośrodkiem najważniejszych wydarzeń, jakie miały miejsce na przestrzeni ubiegłego roku. Inaczej jednak miały się sprawy na początku,

w ostatnich miesiącach 1947 r. Negew był wtedy bardzo daleki i opuszczony. Miały wówczas miejsce trzy niespodziane napaady na dwa osiedla Negewu, które pochłonięły 13 ofiar w ludziach. Od tego czasu sytuacja się zmieniła. „Krew braci naszych zaczęła krzyczeć”, a krzyk ten dotarł do Tel-Awiwu, a następnie do Jerozolimy.

Wtedy przekonałem się, że nie uczyniono wszystkiego, co należało uczynić dla kolonizacji tego olbrzymiego, słabo zaludnionego obszaru. Uświadomiliśmy sobie w całej rozciągłości powagę sytuacji i wyłoniła się wątpliwość, czy Negew potrafi się utrzymać. Ta wielka obawa, która ogarnęła cały jiszuw i jego kierownictwo z powodu sytuacji w naszych większych ośrodkach, mogła zepchnąć na drugi plan troskę o daleki Negew, oczekujący naszej pomocy. Potrzeby były ogromne, a nasz stan posiadania w Negewie — nikły. W Negewie istniało zaledwie kilkanaście osiedli, a ilość obrońców i broni w nich bardzo mała. Dzień w dzień nadchodziły stamtąd niepokojące wieści. Beduini i bandy atakowały bez przerwy nasze osiedla, niszczyły rurociągi, doprowadzające wodę dla użytku pustkowia. Nieprzyjacieli godził w naszą arterię życiową. Słowem: stało się widoczne, że zaistniało niebezpieczeństwo utraty Negewu.

Znam dobrze Negew. Było to wychowane dziecko ruchu syjonistycznego. Zrozumiałem, że należy przedsięwziąć specjalne środki. Opracowałem plan, na podstawie którego Keren Kajemet — w przeszłości inicjator ożywienia Negewu — ma dostarczyć niezbędne fundusze tak dla zagospodarowania, jak i dla obrony tego obszaru. Po długich dyskusjach plan mój został przyjęty i wtedy został założony tzw. Komitet Wyzwolenia Negewu, w skład którego weszli przedstawiciele Wydziału Kolonizacyjnego Agencji Żydowskiej, Hagany i innych instytucji. W zasadzie jednak pozostało do przedsięwzięcia Keren Kajemet Leisrael. Komitet przystąpił do pracy i niebawem dały się zauważyć pierwsze jej rezultaty.

W Negewie pojawiły się karawany, które przywoziły ze sobą posiłki, materiały budowlane i żywność. Pod kierownictwem fachowców technicznych i specjalistów w dziedzinie fortyfikacji — wszystkie siły robowe zostały zmobilizowane do kopania bunkrów, wałów obronnych i schronów przeciwlotniczych. We wszystkich osiedlach pracowano i w dzień i w noc. Wiele aut pancernych przecinało pustynię. Były

one wielkie i ciężkie, istne fortece na kołach, a wyglądały z nich oczy młodych ludzi, owianych duchem bojowym. Pragnęli oni pokoju, lecz byli gotowi do walki. Nowy duch zapanował w owych dniach w Negewie: duch heroizmu i pewności siebie. Podzielało to, rzecz jasna, na naszych sąsiadów. Beduini, którzy w ostatnich czasach rozzuchwalili się, nabrali z powrotem respektu przed osiedleńcami żydowskimi.

Tak wyglądała sytuacja do 15 maja. Mimo ogromu energii włożonej w nasze prace, Negew był jeszcze w chwili agresji egipskiej niedostatecznie zaopatrzony w siłę ludzką i broń. Wtedy trudno było jeszcze uwierzyć, że potrafimy stawić czoło tak nowoczesnej uzbrojonej armii, jaką Egipt rzucił na Negew. Jednakże Komitet Wyzwolenia Negewu nie opuścił rąk i pomagał w miarę swych sił nie tylko ludności miejscowej, lecz również Haganie.

A potem nastąpił ów dzień, w którym Negew odcięty został od centralnej części kraju. Lecz i wówczas nie wpadliśmy w rozpacz, a obrońcy Negewu z nadludzkim wysiłkiem utrzymali swe pozycje aż do chwili, gdy byliśmy w stanie przybyć im z odsieczą w ludziach i broni. A wtedy dokonał się ów cud: zadaliśmy nieprzyjacielowi egipskiemu smrotną klęskę. Nie tylko szlaki komunikacyjne z centralnej części kraju do Negewu są w naszych rękach, ale wróg został zmuszony do odwrotu i przepędzony z naszych granic.

Dziś stoimy przed nową erą w Negewie — erą odbudowy i kolonizacji: erą odbudowy tych osiedli, które zostały zburzone i założenia szeregu nowych punktów osiedleńczych.

Rozdział bohaterskiej obrony Negewu i jego wyzwolenia pozostanie na zawsze chlubną kartą w historii Keren Kajemet.

W kilku wierszach...

W ciągu drugiego tygodnia stycznia przybyło do Izraela ogółem ponad 6.000 imigrantów. W parę dni później przybył do Haify największy transport imigrantów z Europy liczący 4.500 ludzi.

W dniu 28 stycznia o godz. 9ej rano minął pojeziec żydowski drugi z kolei transport żywności, przeznaczony dla oddziałów egipskich, okrążonych w rejonie Faludży. Transport był eskortowany przez obserwatorów ONZ.

Równocześnie donoszą, że ewakuacja rannych żołnierzy egipskich z Faludży została zakończona.

Brytyjski minister handlu Wilson oświadczył w Izbie Gmin, że „w świetle ostatnich wydarzeń rozważana jest możliwość nawiązania stosunków handlowych z Izraelem”.

Delegat węgierski do Żydowskiego Kongresu światowego podał do wiadomości, że organizacje syjonistyczne na Węgrzech ogłosiły deklarację, piętnującą działalność kardynała Mindszenty i określającą go jako zagorzonego antysemitę.

Posel Izraela w Urugwaju Jakób Cur, złożył listy uwierzytelniające ministrowi spraw zagranicznych Danielowi Castellanos. Komitet Centralny żydostwa urugwajskiego wydał bankiet na cześć posła Izraela.

Do Izraela powróciło 10 osób, które wydelegowane zostały w swoim czasie do Włoch celem przygotowania przebywających tam uchodźców żydowskich do aliji. Obecnie zadanie zostało wykonane. Wszystkie ośrodki uchłazstwa żydowskiego we Włoszech zostały zlikwidowane.

Z Izraela wylecą w ciągu najbliższych dni członkowie Egzekutywy Agencji Żydowskiej do Nowego Jorku, celem wzięcia udziału w sesji Agencji Żydowskiej. Uprzednia decyzja odbycia sesji w Jerozolimie została zmieniona. Nie są znane powody, które skłoniły organizatorów do zwolnienia sesji w Nowym Jorku.

Rząd „Wszechpalestyński” szuka azylu

Tel - Awiw (obsł. wł.) Jak podają źródła arabskie, kierownik biura prasowego Ligi Arabskiej Azzed Dagar udał się do Bagdadu, gdzie zatrzyma się 3 dni. Stamtąd ma on pojechać do Damaszku. Z źródeł arabskich podają, że jednym z celów tej podróży jest — znalezienie nowej siedziby dla „wszechpalestyńskiego” rządu arabskiego. Dotychczas rząd ten kojarzył z „gościnnością” Egipcjan. Uformował się na terytorium Egiptu, miał swoją siedzibę na terenach kontrolowanych przez wojska egip-

skie — gdy zaś tereny te zostały bezpośrednio zagrożone przez wojska Izraela — udał się do Kairu.

Obecnie rząd wszechpalestyński poczuł się widocznie nieswojo w kraju pierwszych protektorów i szuka gościny u nowych dobroczyńców. Jak podaje jednak radio arabskie, misja pełnomocnika Ligi Arabskiej nie odniosła skutku. Żadna ze stolic arabskich nie zgodziła się udzielić pupilkowi Muftiego azylu.

Aleksander Char'm (Tel Awiw)

INTERMEZZO

Jego wyjazd został wyznaczony na 26-go — dwudziestego szóstego odpywał statek, na którym miał zarezerwowane miejsce. Dwa dziesiąte trzeciego zaś zachorował pięcioletni syn Jaakowa, Amiel. Działo się to niedługo po wojnie — komunikacja była jeszcze w tym czasie utrudniona, nie wiadomo, jak długo mu aby czekać na miejsce na innym statku, samoloty pasażerskie w ogóle wtedy nie krążyły — lekarz zaś uważał, że choroba „miela, mimo, że mały gorączkował silnie, nie jest groźna — więc Jaakow nie odrzucił swego wyjazdu. Zwiastowała, że tam, na miejscu, sprawy nagliły; od jesieni przebywał tam wprawdzie Meir, ale w listach, które nadchodziły, domagano się energicznie przelania drugiego zapowiadzanego szwajcha; listy podpisywała sekretarka tamtejszej organizacji; a także Meir donosił, że nie można uporać się z pracą i nalegał, aby jak najrychlej przyjechał jeszcze ktoś.

Zena Jaakowa, Rut, nie odprowadziła go nawet do Haify — została przy chorym dziecku.

Jaakow pisywał początkowo bardzo często — miał dobrą podróż i szczęśliwie przybył na miejsce — pytał o malego, który szybko wrócił do zdrowia.

Potem jednak listy stały się rzadsze; domnieli, że ma mnóstwo roboty. Latem pisywał już tylko raz na dwa, raz na trzy tygodnie. Później jeszcze rzadziej i krócej — kilka wierszy; ciągle jeździł — donosił i pytał o Amiela. Tamtejsza organizacja zaś była bardzo zadowolona z jego pracy, a ci, którzy wysunęli jego kandydaturę i popierali ją, byli teraz dumni.

On jednak najlepiej nadawał się do tej misji — mówił.

A Amiel uganiał za ośrodkiem i Reuwen po pracy często bawił się z nim, co uważano za dowód zażyłej przyjaźni. Reuvena ceniono bardzo; wyznaczono mu jego niepopularne

wysłanie przeciw wysłaniu Jaakowa.

— Każdy ma swoje kaprysy — mówiono; ale teraz była to maksyma wyrozumiałości.

Jesienią zaś wrócił Meir i Reuwen pojechał do Tel-Awiwu, aby zobaczyć się z nim; znalazł się od dawna.

— Jak tam u Jaakowa? — pytało Reuvena po owej wizycie.

— Wszystko w porządku; dobrze się miewa — odpowiadał i — świetnie pracuje.

To samo powtórzył Rut.

Ale nie wszystkie informacje, jakich udzielił mu Meir, były w tym zawarte.

Z początkiem zimy wpłynął wniosek o przedłużeniu misji Jaakowa o dalsze pół roku; tym razem jednak opinia kibucu była temu przeciwna.

Powinien wrócić — uważano — jest teraz potrzebny w domu. Teraz kolej na kogoś innego.

Reuwen nie zabrał głosu na zebraniu, na którym roztrząsano tę sprawę. Wniosek odrzucono.

Kiedy przyszła depesza zapowiadająca powrót Jaakowa, Reuwen zabrał ją z sekretariatu, aby zanieść Rut. Po drodze jednak wstąpił jeszcze dokądś i gdy przyszedł do niej, nie mógł już depeszy znaleźć. Szukał po wszystkich kieszeniach.

— Widocznie zgubiłem w drodze — powiedział, zrezygnowany — ale pamiętam jej treść; Jaakow przyjedzie do Haify we czwartek.

Sam jednak pojechał we wtorek. Przybywszy do Haify udał się wprost z dworca autobusowego do domu i właśnie wtedy przybył do brzozy statek. Wkrótce zaczęli schodzić na ląd pasażerowie i jako jeden z pierwszych — Jaakow. Reuwen pomógł mu zabrać rzeczy.

— Pojedźmy do hotelu — zaproponował — prześpijmy się, wypoczniemy, a jutro rano pojedziesz do domu.

Jaakow przyjrzał mu się zdziwiony, ale nie oponował.

— Ja jeszcze zostanę w Haifie — dodał Reuwen — mam tu coś do załatwienia.

Zanieśli rzeczy do hotelu, Jaakow wykąpał się i poszli razem na kolację. Reuwen wypytawał go o podróż, o stosunki za granicą, o pracę w kraju, w którym przebywał. Jaakow odpowiadał na pytania dokładnie, ale i powściągliwie; nie było w nim tego ożywienia, tej wylewnej rozmowności, jaka cechuje ludzi wracających z dalekich podróży.

Zanim wyjechał — przypomniał Reuwen, gdy opuścił restaurację — powiedziałem ci, że jestem przeciwny twojej kandydaturze, bo ulegasz nastrojom. Wtedy odpowiedziałeś, że jeżeli tylko to jest przyczyną mego sprzeciwu, to przyjmujesz wybór. Teraz, po twoim powrocie, chciałbym wypowiedzieć resztę. Okazuje się — ciągnął Reuwen dalej, gdy już znajdowali się w pokoju hotelowym — że miałem rację; nie powinienem był pojechać. Nie mówię o twojej pracy tam, to nie wszystko, mógł to zrobić ktoś inny, nieco lepiej, nieco gorzej; nieważne. Ja mam coś innego na myśli. Rut czekała tu na ciebie i czeka na ciebie. Amiel jeździ na ośrodku. I nie sądzę, że są to sprawy, które nas nie obowiązują, że to mieszczkańska moralność... Choroba — mówię i jego zaciętość rosła — chorobą można zarazić się nie wiedząc o tym, ale nie można zakażać się, jeżeli nie chce się tego, a nie wolno nam chcieć, jeżeli mamy żonę i dziecko... Radziłbym ci wstrzymać się teraz od działalności społecznej, a zabrać się do twardej pracy; nosić worki, kopać ziemię... Jeżeli mieszczkanie przyswoiło sobie coś z moralności, to nie przestało to być moralnością.

Później, gdy układali się już do snu, Reuwen powiedział jeszcze, bardzo spokojnie:

Rut nie wie o niczym i wydaje mi się, że nie powinna dowiedzieć się.

Nazajutrz zaś zerwał się bardzo wcześnie.

I na ciebie czas — powiedział budząc Jaakowa — musisz pojechać do domu... Rut sądzi — mówił, gdy szli na dworzec autobusu — że przyjedziesz w czwartek — i nie patrząc na niego, dodał: — powiedz jej, że w depeszy zaszła omyłka.

(c. d. n.).

— Autobusy do Negewu stoją w tym samym miejscu. — powiedział Jaakow, wyrwawszy się z zamyślenia i rozejrzawszy się po stacji „Egedu”, na którą właśnie przybył. Było bardzo wcześnie.

— Tak, nie nie zmieniło się. — odparł Reuwen po chwili wahania. Później zaś powiedział jeszcze: — Nie będziesz długo czekał — i wskazał na kolejkę, w której stało tylko kilka osób. — Ja wrócę pod koniec tygodnia — zapowiedział, żegnając się — i pamięj — zastrzegł się — przywitamy się dopiero w domu.

Kiedy jednak w zimie poprzedniego roku wysunęło kandydaturę Jaakowa na wyjazd, Reuwen sprzeciwił jej się stanowczo. Działo to, bo byli zaprzyjaźnieni i Reuwen nie ufał samemu swemu sprzeciwu.

— Jestem przeciwny wysłaniu go — oświadczył na zebraniu kibucu i to wszystko.

Podnoszono, że Jaakow jest energiczny, odważny i zna teren. Reuwen nie zaprzeczał, ale nie przestawał powtarzać swego:

— Jestem przeciwny wysłaniu go. — i nie uzasadniał tego.

Początkowo zastanawiało to, budziło niepokój.

— Dlaczego? — zapytywano go.

Ale nie udzielał wyjaśnień.

— Jestem przeciwny. — powtarzał.

W końcu zaczęło to złościć, drażnić i uważano sprzeciw ten za kaprys, chociaż Reuwen był równoważony, rozsądny i zawsze liczono się z jego zdaniem.

— Każdy ma swoje kaprysy — mówiono i krył się w tym żal do sprzeciwiającego się.

— Nikt inny — podnoszono — nie potrafi tak dobrze spełnić tej misji jak Jaakow.

I kandydatura Jaakowa przeszła znaczną większość głosów.

Wtedy po uchwale, Reuwen podszedł ku niemu; zamienili z sobą kilka słów. Chociaż działał się to na oczach wszystkich w sali jadalnej, jednak rozmowa prowadzona była w cieniu czy — nikt nie wiedział co mówili Reuwen i nikt nie słyszał odpowiedzi Jaakowa; powszechnie uważano, że godzą się dwaj poróżnieni przyjaciele.

I dopiero po tem, po tej krótkiej wymianie zdań, Jaakow, który dołąd ociegał się — przyjął wybór.

Cennik ogłoszeń: drobne po 15 zł za wyraz (minimum 100 zł). Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szerokości i 1 spaliw) w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia po 15 zł 60. — W tekście nasze konto PKO Nr 4560. Prosimy zamaczyć na odwrocie przekazu, że suma przestana jest za ogłoszenie. Adres Redakcji: Łódź, ul. Wieckowskiego 4-8. Skrzynka pocztowa 20. Tel. 269-01. Konto PKO 4560. Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 150 zł. Wydawca: HASTONER HACAIR w Polsce. Druk: R. S. W. „PRASA”, Łódź, ul. Żwirki 17.

Redaktor: MAURZYCY WEINTRAUB — 036012